

PAKIET MATERIAŁÓW DYDAKTYCZNYCH

do kształcenia na odległość dla nauczycieli
języka polskiego w szkole ponadpodstawowej

Projekt „Wsparcie placówek doskonalenia nauczycieli i bibliotek pedagogicznych w realizacji zadań związanych z przygotowaniem i wsparciem nauczycieli w prowadzeniu kształcenia na odległość”

Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

Materiał opracowany w ramach grantu przez Zachodniopomorskie Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Szczecinie

SCENARIUSZ 1 (z 3)

SCENARIUSZ ZAJĘĆ DLA uczniów klasy drugiej lub trzeciej szkoły ponadpodstawowej cyklu czteroletniego (liceum ogólnokształcące) lub cyklu pięcioletniego (technikum)

PROWADZONYCH PRZEZ nauczyciela języka polskiego

OPRACOWANY PRZEZ dr Annę Kondracką-Zielińską
(Zachodniopomorskie Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Szczecinie)

TEMAT: Co to jest notatka syntetyzująca? Zasady redagowania tekstu o wymaganej długości.

CELE KSZTAŁCENIA – WYMAGANIA OGÓLNE:

- kształcenie umiejętności czytania, analizowania i interpretowania tekstów kultury na różnych poziomach;
- pogłębienie funkcjonalnej wiedzy z zakresu nauki o języku;
- wykorzystanie kompetencji językowych w wypowiedziach pisemnych.

TREŚCI NAUCZANIA – WYMAGANIA SZCZEGÓŁOWE:

Uczeń:

- przetwarza i hierarchizuje informacje z tekstów, np. publicystycznych, popularnonaukowych, naukowych;
- stosuje zasady ortografii i interpunkcji;
- buduje wypowiedzi w sposób świadomy, ze znajomością jej funkcji językowych;
- tworzy spójne wypowiedzi w następujących formach gatunkowych: notatka syntetyzująca.

METODY PRACY:

- miniwykład (pogadanka);
- minidyskusja;
- praca indywidualna z tekstem;
- Zintegrowana Platforma Edukacyjna.

ŚRODKI DYDAKTYCZNE:

- prezentacja nauczyciela (Załącznik 1);
- laptop i rzutniki
- komputer z oprogramowaniem
- platforma Zoom lub Teams (Whiteboard).

PRZEWIDYWANY CZAS:

1 godzina lekcyjna, czyli 45 minut (30 minut praca nauczyciela z klasą i 15 minut pracy ucznia).

PROPONOWANY PRZEBIEG ZAJĘĆ:

Część 1. Przedstawienie tematu lekcji, omówienie celów lekcji. (ok. 2–3 minuty)
Nauczyciel wyjaśnia, dlaczego uczniowie będą się zajmować akurat tą formą wypowiedzi – notatka mieści się w części 1 (*Język polski w użyciu*) *Arkusza maturalnego z języka polskiego na poziomie podstawowym*¹.

Na tej lekcji uczniowie pracują z jednym tekstem, informacjami z lekcji i prezentacji. Lekcja ma być przygotowaniem do pracy z dwoma tekstami i takim syntetycznym ujęciem, aby znalazły się w nim najważniejsze tezy obu czytanych tekstów, podobieństwa oraz różnice pomiędzy nimi.

Część 2. Nauczyciel – z wykorzystaniem prezentacji (20 minut) – omawia cechy dobrej notatki syntetyzującej. Prezentacja (Załącznik nr 1), składa się z 9 slajdów: slajd 1 to strona tytułowa prezentacji, slajdy 2–9 przedstawiają omawiane treści.

Treści zawarte w prezentacji:

Wyjaśnienie pojęcia notatki [slajd 2]; Rodzaje notatek [slajd 3]; Cechy dobrej notatki [slajd 4]; Cechy tekstów, do których będą sporządzane notatki [slajd 5]; Przykładowy temat notatki [slajd 6]; Etapy pracy nad notatką [slajdy 7–9]; Kolejne slajdy przedstawiają „7 kroków do sukcesu w notatce”. Przy każdym kroku komentarz

¹ *Informator o egzaminie maturalnym z języka polskiego jako przedmiocie obowiązkowym (część ustna oraz część pisemna na poziomie podstawowym) od roku szkolnego 2022/2023 (2021)*,

Warszawa: Centralna Komisja Egzaminacyjna, s. 74–76,

https://cke.gov.pl/images/EGZAMIN_MATURALNY_OD_2023/Informatory/Informator_EM2023_jezyk_polski_PP.pdf [dostęp: 29.08.2021]

nauczyciela.

Poszczególne kroki:

Krok 1: Zapoznanie się z tematem.

Krok 2: Przeczytanie obu tekstów.

Krok 3: Analiza punktów widzenia obu autorów.

Krok 4: Redakcja stanowisk autorów.

Krok 5: Porównanie stanowisk obu autorów.

Krok 6: Uporządkowanie wniosków z analizy.

Krok 7: Redakcja notatki syntetyzującej.

Podczas prezentacji i omawiania poszczególnych slajdów uczniowie powinni uważnie słuchać i przygotować „próbny” notatkę w dowolnej formie (np.: graficzną, jako tekst kilkudzaniowy lub w punktach). Nauczyciel pokazuje przykłady notatek: mapa myśli, metoda Cornella, sketchnotki (link w netografii, podpunkt b). (5–6 minut) Swoje notatki z treści omówionych podczas tej lekcji uczniowie będą prezentować pod koniec zajęć.

Część 3. Uczniowie udostępniają swoje notatki w różnych formach, przygotowane podczas prezentacji i prelekcji nauczyciela. Komentują je nauczyciel oraz inni uczniowie, następuje też wspólna ocena. (ok. 12 minut)

W zależności od potrzeb uczniów konieczne może się okazać wydłużenie czasu pracy nad danym zadaniem. Istnieje również możliwość podziału klasy na „pokoje”, w których będą pracować nad zadaniem w parach lub grupach 3-osobowych zamiast indywidualnie. Gdyby uczniowie mieli problem z wyborem wzoru do sporządzenia notatki, można im zaproponować jeden wspólny model (np. w punktach lub jako tekst z lukami). Gdyby niektórzy uczniowie nie chcieli prezentować swojej notatki na forum klasy, należy zrezygnować z omawiania/oceny efektów ich pracy na forum.

EWALUACJA ZAJĘĆ:

- Notatka sporządzona podczas lekcji w dowolnej formie (komentarz ustny nauczyciela podczas lekcji wobec prezentujących osób).
- Zadanie domowe: Każdy wybiera jedno zadanie z zaproponowanych poniżej i wykonuje je w formie pliku odsyłanego do nauczyciela (mailem lub na

komunikatorze), czas na wykonanie zadania – tydzień.

Zadania do wyboru: 1. Sporządź notatkę w formie planu szczegółowego (w punktach – podpunktach) do tematu: „Wpływ massmediów na młodego człowieka”; 2. Zredaguj w formie notatki kilka dobrych rad dla osób poszukujących przyjaźni; 3. Sporządź notatkę w postaci kilku krótkich zdań wiążących się ze sobą, informujących o sposobach, w jaki spędzasz swój wolny czas. (zadania oceniane przez nauczyciela; można ustalić, że najniższą oceną będzie „dostateczny”, a najwyższą „bardzo dobry”). Wytłumaczenie zadania domowego – 5 minut.

BIBLIOGRAFIA:

1. Gillies A., (2007), *Sztuka notowania. Poradnik dla tłumaczy konferencyjnych*. Seria *Język a komunikacja 14*, Kraków: Wydawnictwo „Tertium”.
2. *Informator o egzaminie maturalnym z języka polskiego jako przedmiocie obowiązkowym (część ustna oraz część pisemna na poziomie podstawowym) od roku szkolnego 2022/2023*, (2021), Warszawa: Centralna Komisja Egzaminacyjna.
3. Kuziak M., Rzepczyński S., (2008), *Sztuka pisania po polsku. Poradnik praktyczny*, Bielsko-Biała: Park Edukacja, s. 91–93.
4. Szafranowska K., (2009), *Mapologia, nauka efektywnego notowania*, Gliwice: Wydawnictwo „Złote myśli”.

NETOGRAFIA:

- a. Jak napisać notatkę:
 1. *Jak napisać notatkę – co to jest, definicja, przykłady*, <https://eszkola.pl/jezyk-polski/notatka-9115.html> [dostęp: 27.09.2021].
 2. *Notatka: Jak napisać notatkę?*, <http://www.jaknapisac.com/jak-napisac-notatke/> [dostęp: 30.09.2021].
 3. *Notatka. Jak napisać notatkę?*, <https://pl.pinterest.com/pin/780248704163663930/> [dostęp 2.10.2021].
- b. Wzory notatek:
 1. *Wyniki wyszukiwania hasła „przykład notatki” w przeglądarce „Google”*, <https://www.google.com/search?client=firefox-b-d&q=Przyk%C5%82ad+notatki&sa=X&ved=2ahUKEwjF7eLz3IbzAhVBw4s>



OŚRODEK
ROZWOJU
EDUKACJI

ul. Polna 46A
00-644 Warszawa
tel. 22 570 83 00
fax 22 570 83 15
www.ore.edu.pl

[KHe_5DK4Q1QJ6BAgOEAE&biw=1348&bih=637&dpr=1](#) [dostęp
3.10.2021].

ZAŁĄCZNIK:

Załącznik nr 1. Prezentacja multimedialna



Fundusze Europejskie
Wiedza Edukacja Rozwój



**Rzeczpospolita
Polska**

Unia Europejska
Europejski Fundusz Społeczny



SCENARIUSZ 2 (z 3)

SCENARIUSZ ZAJĘĆ DLA uczniów klasy drugiej lub trzeciej szkoły ponadpodstawowej cyklu czteroletniego (liceum ogólnokształcące) lub cyklu pięcioletniego (technikum)

PROWADZONYCH PRZEZ nauczyciela języka polskiego

OPRACOWANY PRZEZ dr Annę Kondracką-Zielińską
(Zachodniopomorskie Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Szczecinie)

TEMAT: Praca z tekstem publicystycznym. Ćwiczenia w redagowaniu notatki syntetyzującej.

CELE KSZTAŁCENIA – WYMAGANIA OGÓLNE:

- kształcenie umiejętności czytania, analizowania i interpretowania tekstów kultury na różnych poziomach;
- pogłębienie funkcjonalnej wiedzy z zakresu nauki o języku;
- wykorzystanie kompetencji językowych w wypowiedziach pisemnych.

TREŚCI NAUCZANIA – WYMAGANIA SZCZEGÓŁOWE:

Uczeń:

- przetwarza i hierarchizuje informacje z tekstów, np. publicystycznych, popularnonaukowych, naukowych;
- stosuje zasady ortografii i interpunkcji;
- buduje wypowiedź w sposób świadomy, ze znajomością jej funkcji językowych;
- tworzy spójną wypowiedź w następującej formie gatunkowej: notatka syntetyzująca.

METODY PRACY:

- praca indywidualna z tekstem;
- dyskusja uczeń – uczeń, uczniowie – nauczyciel;
- Zintegrowana Platforma Edukacyjna.

ŚRODKI DYDAKTYCZNE:

- laptop i rzutnik;
- komputer z oprogramowaniem;

- platforma Zoom lub Teams.

PRZEWIDYWANY CZAS:

1 godzina lekcyjna, czyli 45 minut (ok. 30 minut pracy nauczyciela z klasą i ok. 15 minut pracy ucznia).

PROPONOWANY PRZEBIEG ZAJĘĆ:

Część 1. Przedstawienie tematu lekcji, omówienie celów lekcji. (ok. 2 min)

Nauczyciel wyjaśnia, czym uczniowie będą się zajmować. Załącznik nr 1 to tekst do przeczytania dla uczniów, na którym będą pracować i wykonywać polecenia.

Załącznik nr 1a pokazuje ćwiczenie wykonane przez nauczyciela (1 akapit na wzór).

Uczniowie będą mogli porównać swoje wersje z tą przygotowaną przez nauczyciela.

Część 2. Nauczyciel udostępnia uczniom tekst Ryszarda Koziółka (Załącznik nr 1).

Wyjaśnia, co mają zrobić:

- Proszę przeczytać cały tekst i określić, co jest tematem tego tekstu („Tematem tekstu R. Koziółka jest...”) – uczniowie mogą skorzystać z propozycji zdania wprowadzającego lub zacząć inaczej (np.: „Tekst R. Koziółka dotyczy...”; „Tekst R. Koziółka podejmuje temat...”).
- Proszę zaznaczyć w tekście wybranym kolorem (wyróżnienie tekstu lub zmiana koloru czcionki – do ustalenia z nauczycielem) cytaty i przykłady – będzie można je pominąć w notatce lub sparafrazować (później do wykorzystania przykładowe zdanie, np.: „Na podstawie wielu przykładów autor...”).
- Proszę wyróżnić słowa/pojęcia/wyrażenia/frazy, które są nośnikami treści – zgodnie z zamieszczonym przykładem (Załącznik nr 1a – pierwszy akapit). (praca własna uczniów – ok. 15 min)

Część 3. Uczniowie zgłaszają się sami lub wskazani są przez nauczyciela – odczytują wyróżnione przez siebie fragmenty, komentują swoje wybory, porównują swoje wskazania w tekstach. Podczas lekcji uczniowie udostępniają wykonane przez siebie zadania do wspólnego oglądania (udostępnienie ekranu). Nauczyciel również udostępnia wykonane przez siebie zadanie (akapity 2 i 3 w Załączniku nr 1a) i komentuje, dlaczego zdecydował się na takie fragmenty.

Część 4. Korzystając z pozaznaczanych słów-kluczy/wyrażeń/fraz, uczniowie piszą tekst, który będzie zawierał najważniejsze treści z fragmentu. (ok. 10 min)

Część 5. Uczniowie czytają swoje streszczenia (robocze wersje). Nauczyciel komentuje, co należy poprawić, na co powinni zwrócić uwagę (spójność, właściwy stopień uogólnienia, logika). (ok. 5 min)

Część 6. Uczniowie przystępują do redakcji i korekty swoich tekstów. Oznaczamy długość tekstu (40–60 słów). Proponujemy przydatne zwroty, np.: „Autor w tekście porusza temat / podejmuje temat... Następnie... Dalej autor... Powołując się na liczne przykłady, autor udowadnia, że... Przywołane w tekście nazwiska mają poprzeć stanowisko autora, że... W dalszej części tekstu autor...”. Uczniowie mogą jeszcze zaproponować swoje wyrażenia, których będą chcieli użyć w redagowanych notatkach. Ważne, aby uczniowie przeliczyli słowa – muszą się zmieścić w wyznaczonym limicie. (ok. 8–10 min)

Część 7. Uczniowie udostępniają swoje notatki, które są wspólnie komentowane, nauczyciel wskazuje na ewentualne usterki, docenia zalety udostępnionych notatek. Gdyby niektórzy uczniowie nie chcieli prezentować swojej notatki na forum klasy, należy zrezygnować z omawiania/oceny efektów ich pracy publicznie. Wnioski z tej lekcji będą punktem wyjścia do kolejnej lekcji – ostatniej z zaplanowanego cyklu. Jeśli uczniowie będą mieli problem z napisaniem własnego tekstu, można im zaproponować wypełnienie przygotowanego tekstu z lukami (Załącznik nr 1b), w którym znajduje się też gotowe streszczenie, napisane przez nauczyciela.

EWALUACJA ZAJĘĆ:

- Notatki sporządzone podczas lekcji przez uczniów. Komentarze ustne nauczyciela i uczniów prezentowanych prac.
- Zadanie domowe: na podstawie tekstu z Załącznika nr 2 (S. Kuszewski, *Obraz wojny w filmie polskim*) uczniowie mają przygotować podobne streszczenia, jak te, nad którymi pracowali na lekcji do tekstu R. Koziółka. Wymagana długość – maksymalnie 60 słów. Wykonane przez nich zadanie będzie sprawdzane na następnej lekcji, ostatniej z cyklu poświęconego notatce syntetyzującej.

ZAŁĄCZNIKI:

Załącznik nr 1. Ryszard Koziółek, *Dobrze się myśli literaturą* [fragm.]

Załącznik nr 1a. Ryszard Koziółek, *Dobrze się myśli literaturą* [fragm.]

(z wyróżnieniami)

Załącznik nr 1b. Tekst z lukami do wypełnienia. Ryszard Koziółek, *Dobrze się myśli literaturą* [fragm.]

Załącznik nr 2. Stanisław Kuszewski, *Obraz wojny w filmie polskim* [fragm.]

Załącznik nr 1

Ryszard Koziołek, *Dobrze się myśli literaturą* [fragm.]²

[1] Wojny potrzebują literatury. Bez niej byłyby tylko monotonnym, niekończącym się procesem zwierzęcych walk o dominację i przetrwanie, rejestrowanym przez buchalterów historii. Dzięki opowieściom geografia wojen nabiera ludzkiej treści. Nazwy takie jak Troja, Grunwald, Zbaraż, Somosierra, Waterloo, Verdun, Normandia, Sajgon, Faludża wysnuwają z siebie historie i obrazy, które – niczym bandaż – spowijają przemoc, rzeź, rany, śmierć. Dają im świadectwo i sens, zmuszają do myślenia o nich, czyniąc zarazem te myśli możliwymi do zniesienia, a nawet, niestety, przyjemnymi. Zgrozie towarzyszy często rozkosz, wstrętowi fascynacja, a współczuciu perwersyjne zainteresowanie. „Człowiekowi dobrze robi oglądanie cierpienia” – pisał Nietzsche. Nie ma na to rady, taki już mamy w sobie zwierzęcy depozyt, że krew, nawet napisana, nas przyciąga. Kłopot w tym, że środki, którymi miarkujemy te popędy: religia, filozofia, literatura i inne sztuki piękne, karmią się wojną od swych najdalszych początków. W rezultacie istotnym składnikiem kształcenia humanistycznego jest obcowanie z przedstawieniami przemocy. Być może przejawia się w tym paradoksie nasza gatunkowa mądrość, abyśmy zamiast realizować przemoc, poprzestawali na jej literackim lub filmowym obrazie, płacąc sublimacyjny haracz naturalnym popędem.

[2] Czy jednak nie pobudzamy tych skłonności jeszcze bardziej, opóźniając tylko wybuch przemocy rzeczywistej? [...] Cytowane w „Święcie wiosny” niemieckie listy z frontu pełne są powiązań wojny ze sztuką. „Poezja, sztuka, filozofia i kultura, oto czym jest bitwa” – twierdził student Rudolf Fischer. [...] „Ta wojna jest estetyczną przyjemnością nieporównywalną z niczym” – mówi jedna z postaci w powieści Ernsta Glaesera.

[3] Węzeł przemocy i kultury staje się niemożliwy do rozplątania. Dlatego wojna potrzebuje literatury, aby ta, świadoma swego zwierzęcego uroku, wyrwała zęby literackiej atrakcji zabijania i umierania. I tak się dzieje u Remarque’a, Trakla,

² Koziołek R., (2016), *Dobrze się myśli literaturą*, Wołowiec: Wydawnictwo Czarne.

Żeromskiego, Wittlina, Littella, ale okazuje się, że także najbardziej antywojenna literatura nosi w sobie ten grzech pierworodny apologii przemocy, ponieważ dążenie pisarza do zdania sprawy z wojny takiej, jaką jest, mimowolnie czyni zeń wampira, który stara się zamienić atrament na krew w szlachetnym pragnieniu wstrząśnienia czytelnikiem. Nie omija ten problem reportaży ani całej literatury świadectwa, najbliższej, zdałoby się, doświadczeniu jednostkowego cierpienia. Ona także musi sięgnąć po sztuczki sztuki, skłaniając ofiary cierpień do tego, by stały się aktorami odgrywającymi swoje traumatyczne doświadczenia. Reporter pyszniący się fetyszem bezpośredniości, uprawiając pornografię wizualnego zbliżenia, nie różni się w tym względzie od Homera czy Sienkiewicza – zgodnie zmieniają ofiary w biologiczne obiekty przemocy. **[371 wyrazów]**

Załącznik nr 1a

Ryszard Koziołek, *Dobrze się myśli literaturą* [fragm.]³

[1] Wojny potrzebują literatury. Bez niej byłyby tylko monotonnym, niekończącym się procesem zwierzęcych walk o dominację i przetrwanie, rejestrowanym przez buchalterów historii. Dzięki opowieściom geografia wojen nabiera ludzkiej treści. Nazwy takie jak Troja, Grunwald, Zbaraż, Somosierra, Waterloo, Verdun, Normandia, Sajgon, Faludża [autor podaje przykłady wojen] wysnuwają z siebie historie i obrazy, które – niczym bandaż – spowijają **przemoc, rzeź, rany, śmierć**. Dają im świadectwo i sens, zmuszają do myślenia o nich, czyniąc zarazem te myśli możliwymi do zniesienia, a nawet, niestety, przyjemnymi. **Zgrozie towarzyszy często rozkosz, wstrętowi fascynacja, a współczuciu perwersyjne zainteresowanie.** „Człowiekowi dobrze robi oglądanie cierpienia” – pisał Nietzsche. Nie ma na to rady, taki już mamy w sobie zwierzęcy depozyt, że **krew, nawet napisana, nas przyciąga**. Kłopot w tym, że środki, którymi miarkujemy te popędy: **religia, filozofia, literatura i inne sztuki piękne, karmią się wojną od swych najdalszych początków**. W rezultacie istotnym składnikiem kształcenia humanistycznego jest **obcowanie z przedstawieniami przemocy**. Być może przejawia się w tym paradoksie nasza gatunkowa mądrość, abyśmy **zamiast realizować przemoc, poprzestawali na jej literackim lub filmowym obrazie**, płacąc sublimacyjny haracz naturalnym popędom.

Komentarz do [1] akapitu: pogrubiono fragmenty ważne, do wykorzystania podczas sporządzania własnego tekstu; podkreślono – przykłady, cytaty – nie znajdują się w notatce z racji ograniczonej liczby słów. Ten materiał można pominąć lub go sparafrazować (np. „Autor na podstawie wielu przykładów...”).

Ciąg dalszy zadania wykonany przez nauczyciela:

[2] Czy jednak nie pobudzamy tych skłonności jeszcze bardziej, opóźniając tylko wybuch przemocy rzeczywistej? [...] Cytowane w „Święcie wiosny” niemieckie listy

³ Koziołek R, (2016), *Dobrze się myśli literaturą*, Wołowiec: Wydawnictwo Czarne.

z frontu pełne są powiązań wojny ze sztuką. „Poezja, sztuka, filozofia i kultura, oto czym jest bitwa” – twierdził student Rudolf Fischer. [...] „Ta wojna jest estetyczną przyjemnością nieporównywalną z niczym” – mówi jedna z postaci w powieści Ernsta Glaesera.

[3] Węzeł przemocy i kultury staje się niemożliwy do rozplątania. Dlatego wojna potrzebuje literatury, aby ta, świadoma swego zwierzęcego uroku, wyrwała zęby literackiej atrakcji zabijania i umierania. I tak się dzieje u Remarque’a, Trakla, Żeromskiego, Wittlina, Littella, ale okazuje się, że **także najbardziej antywojenna literatura nosi w sobie ten grzech pierwotny apologii przemocy**, ponieważ dążenie pisarza do zdania sprawy z wojny takiej, jaką jest, mimowolnie czyni zeń wampira, który stara się zamienić atrament na krew w szlachetnym pragnieniu wstrząśnienia czytelnikiem. **Nie omija ten problem reportażu ani całej literatury świadectwa, najbliższej, zdałoby się, doświadczeniu jednostkowego cierpienia.** Ona także musi sięgnąć po sztuczki sztuki, skłaniając ofiary cierpień do tego, by stały się aktorami odgrywającymi swoje traumatyczne doświadczenia. Reporter pyszniący się fetyszem bezpośredniości, uprawiając pornografię wizualnego zbliżenia, nie różni się w tym względzie od Homera czy Sienkiewicza – zgodnie zmieniają ofiary w biologiczne obiekty przemocy. [371 wyrazów]

Załącznik nr 1b

Tekst z lukami do wypełnienia. Ryszard Koziołek, *Dobrze się myśli literaturą* [fragm.]

Tekst z lukami do wypełnienia.

Ryszard Koziołek, *Dobrze się myśli literaturą* [fragm.]⁴

Autor stawia tezę, że

Dalej Koziołek wymienia

Koziołek podkreśla, że

Na koniec stwierdza, że

Gotowe streszczenie – notatka z tekstu Ryszarda Koziołka pt. *Dobrze się myśli literaturą* [fragm.]⁵

Autor stawia tezę, że literatura potrzebuje tematu wojen, by zyskać na atrakcyjności. Dalej Koziołek wymienia nazwy geograficzne, będące miejscami historycznych bitew i świadectwem ludzkiego okrucieństwa. Koziołek podkreśla, że ludzie obcują z przedstawieniami przemocy, by w ten sposób zaspokajać swoje naturalne popędy do czynienia zła, a tych nic nie poskromi. Na koniec stwierdza, że nawet literatura antywojenna karmi się przemocą. **[59 wyrazów]**

⁴ R. Koziołek, *Dobrze się myśli literaturą*, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec 2016.

⁵ Tamże.

Załącznik nr 2

Stanisław Kuszewski, *Obraz wojny w filmie polskim*⁶

[1] Gdyby do zbioru „polskie filmy fabularne o drugiej wojnie światowej” przyjąć tytuły, w których akcja toczy się pomiędzy Wrześniem a Majem, otrzymamy listę liczącą ponad osiemdziesiąt pozycji [...]. Jeżeli jednak w polu widzenia pozostawimy tylko tę właśnie osiemdziesiątkę, okaże się, że współczynnik ilości dzieł artystycznie i społecznie znaczących jest tu nieporównywalnie wyższy niż na innych obszarach zainteresowania filmu polskiego. Na dobrą sprawę właśnie temat wojenny przyczynił się w pełni do zbudowania wysokiego prestiżu naszej kinematografii na gruncie ojczystym, co więcej – uitorował jej drogę do partnerskiego udziału w międzynarodowym obiegu dóbr.

[2] Jest to zbiór bardzo zróżnicowany i na pozór trudno się w nim dopatrzeć wspólnego mianownika. Powstawał przecież nie na skutek z góry przyjętego założenia, lecz jako rezultat niezależnych od siebie inicjatyw poszczególnych twórców. Obejmuje on tedy dzieła różnej rangi – od wybitnych po chybione [...], dzieła różnych gatunków, metod twórczych i upodobań stylistycznych. Rodził się przy tym w czasie, w związku z czym egzemplifikuje również przemiany zachodzące w świadomości społecznej, w poziomie umiejętności inscenizacyjnych, w języku kina. [...]

[3] Otóż – z grubsza rzecz biorąc – dadzą się w naszej osiemdziesiątce wyodrębnić dwa nurty podstawowe: rekonstrukcyjny i refleksyjny. Nurt rekonstrukcyjny zmierza przede wszystkim do zobrazowania wydarzeń – do pokazania, jak było. Dla nurtu refleksyjnego wojna jest raczej pretekstem, nośną sytuacją dramatyczną. W warunkach skrajnego zagrożenia, kiedy cena każdego wyboru jest wysoka, dyskurs o postawach i ideałach nabiera z konieczności wysokiej temperatury. W podobnym ujęciu wojna staje się tedy kostiumem dla sporów bieżących,

⁶ „Kino” 1985, nr 5, <https://akademiapolskiegofilmu.pl/pl/historia-polskiego-filmu/artykuly/obraz-wojny-w-filmie-polskim/325> [dostęp: 31.08.2021].

zwłaszcza wokół wiecznie aktualnych dylematów relacji pomiędzy jednostką a zbiorowością, dialektyki praw i obowiązków, rzeczywistego wpływu jednostek i zbiorowości na bieg procesów dziejowych. [...].

[4] Zauważyć przy tym warto, że na całym terytorium tematyki wojennej występuje u nas zdecydowanie niższy niż w innych tematach stopień uzależnienia filmu od literatury, ściślej biorąc – od beletrystyki. Jeżeli jeszcze do niedawna [...] blisko połowa polskich filmów fabularnych powstawała na kanwie istniejących już powieści, nowel czy opowiadań, film o wojnie od początku sięgał po scenariusz oryginalny, sporządzony z jego inspiracji i na jego potrzeby. [...] Otóż wobec skali wojennego doświadczenia narodu polska literatura w zasadzie okazała się bezbronna, a narzędzia, jakimi mogła się posługiwać – niewystarczające dla dojrzałego rozrachunku z epoką na miarę jej rzeczywistego dramatyzmu. W dodatku niektóre wybitne utwory (*Medaliony*, *Tren*) wydają się nieprzekładalne na inną aparaturę nadawczą.

[5] Tymczasem po 1945 roku suma zbiorowych doznań domagała się artystycznej konkretyzacji. Dzieło sztuki wedle podobnych oczekiwań miało obiektywizować to, co subiektywne, uwznioślać to, co było treścią powszedniego dnia, scalać jednostkowe przeżycia i obserwacje. Nade wszystko jednak – zapisać obraz wydarzeń na wieczną rzeczy pamiątkę. Każdy rozumiał bowiem, że dane mu było uczestniczyć w czymś niezwykłym i ważnym, co winno się utrwalić w obrazie choćby jako memento dla przyszłych pokoleń. [...]

[6] Sztuka filmowa to także umiejętność inscenizacji. Niełatwo jest na ekranie toczyć wojnę w sposób wiarygodny, tym bardziej tak, ażeby obraz nie tylko przedstawiał, ale i znaczył. [...] Batalistyka nie jest też w sumie mocnym atutem naszego filmu o wojnie. [...] Tedy wojna w filmie polskim składa się niemal wyłącznie z epizodów kameralnych przy wyraźnej przewadze ilościowej motywów partyzanckich. Po prostu na tyle było nas stać. [...]

[7] Nasze filmy o wojnie stanowią zbiór bogaty i różnorodny, zarówno w przekroju gatunkowym [...], w zakresie obserwacji [...], pod względem rozległości i zamiarów interpretacyjnych [...] aż po odmienność postaw ideowych wobec fenomenu wojny [...]. W obrazie wojny w filmie polskim góruje ostry i dojmujący protest przeciwko

martyrologii, przeciwko próbom upodlenia narodu i jednostek ludzkich. Góruje oskarżenie wojny o to, że niesie ze sobą śmierć, że kaleczy także i psychikę człowieka, niesie zagładę fundamentalnym wartościom kultury. [...] Ale był też imperatyw walki z przemocą, walki, w której – w naszym przypadku – to, co narodowe, zespałało się ściśle z tym, co ogólnoludzkie. [...] **[629 wyrazów]**



SCENARIUSZ 3 (z 3)

SCENARIUSZ ZAJĘĆ DLA uczniów klasy drugiej lub trzeciej szkoły ponadpodstawowej cyklu czteroletniego (liceum ogólnokształcące) lub cyklu pięcioletniego (technikum)

PROWADZONYCH PRZEZ nauczyciela języka polskiego

OPRACOWANY PRZEZ dr Annę Kondracką-Zielińską
(Zachodniopomorskie Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Szczecinie)

TEMAT: Jak przekuć dwa w jedno? – redagowana notatka syntetyzująca.

CELE KSZTAŁCENIA – WYMAGANIA OGÓLNE:

- kształcenie umiejętności czytania, analizowania i interpretowania tekstów kultury na różnych poziomach;
- pogłębienie funkcjonalnej wiedzy z zakresu nauki o języku;
- wykorzystanie kompetencji językowych w wypowiedziach pisemnych.

TREŚCI NAUCZANIA – WYMAGANIA SZCZEGÓŁOWE:

Uczeń:

- przetwarza i hierarchizuje informacje z tekstów, np. publicystycznych, popularnonaukowych, naukowych;
- stosuje zasady ortografii i interpunkcji;
- buduje wypowiedź w sposób świadomy, ze znajomością jej funkcji językowych;
- tworzy spójną wypowiedź w następującej formie gatunkowej: notatka syntetyzująca.

METODY PRACY:

- praca indywidualna z tekstem;
- dyskusja uczeń – uczeń, uczniowie – nauczyciel;
- Zintegrowana Platforma Edukacyjna.

ŚRODKI DYDAKTYCZNE:

- laptop i rzutnik;
- komputer z oprogramowaniem;
- platforma Zoom lub Teams.

PRZEWIDYWANY CZAS:

1 godzina lekcyjna, czyli 45 minut (ok. 30 minut pracy nauczyciela z klasą i ok. 15 minut pracy ucznia).

PROPONOWANY PRZEBIEG ZAJĘĆ:

Część 1. Przedstawienie tematu lekcji, omówienie celów lekcji. (ok. 2 min)

Nauczyciel wyjaśnia, czym uczniowie będą się zajmować.

Część 2. Uczniowie udostępniają swoje prace nt. tekstu Stanisława Kuszeńskiego (Załącznik nr 1). Wspólnie omawiamy kilka z nich, zastanawiamy się, co jest dobrze napisane, a co należy poprawić. Nauczyciel udostępnia Załącznik nr 1a z zaznaczonymi przez siebie fragmentami, tłumaczy, dlaczego akurat te fragmenty należy wziąć pod uwagę. (ok. 10 min)

Część 3. Nauczyciel udostępnia Załącznik nr 3. Znajduje się w nim przykład notatki z *Informatora maturalnego...*, ocenionej na 3 punkty. Nauczyciel odczytuje tekst, a następnie omawia, na co uczniowie powinni zwrócić uwagę (struktury składniowe zastosowane w tekście oraz wyrażenia wprowadzające kolejne informacje, jak np.: „podjęli problem, obawia się, uzasadnia, uważa przeciwnie”). Zwraca uwagę uczniów, w jaki sposób zaznaczono podobieństwa/różnice pomiędzy tekstami. Podkreśla też, że w notatce uczniowie nie znajdą cytatów lub wyciecznych przykładów z porównywanych tekstów. Na koniec tej części nauczyciel pyta uczniów, na co można jeszcze przeznaczyć liczbę słów pozostałych do górnej granicy (analizowany tekst ma 67 słów, do 90 słów pozostały 23 słowa). (ok. 5 min)

Część 4. Uczniowie mają teraz zredagować własne notatki syntetyzujące. Pracują na podstawie przygotowanego materiału (własne notatki do tekstów z Załączników nr 1 i 2), dodatkowo korygują język i sprawdzają liczbę słów. (ok. 15 min)

Część 5. Uczniowie zapoznają się z kryteriami oceny notatki, następnie w parach podejmują próby oceny własnych notatek (liczbę możliwych do przyznania punktów, uzasadnienie tej oceny; jakie są plusy/minusy tak sporządzonych notatek). Do tego będzie uczniom potrzebny Załącznik nr 3a. (ok. 10 min)

Część 6. Uczniowie dzielą się swoimi spostrzeżeniami na temat notatek własnych oraz kolegów/koleżanek. Czy łatwo napisać tego typu tekst? Czy łatwo oceniać cudzy tekst? Na co trzeba zwracać uwagę? Nauczyciel wspólnie z uczniami podsumowuje lekcję: Czego się dzisiaj nauczyliśmy? Spodziewane odpowiedzi uczniowskie: jak zredagować notatkę, jak będzie oceniana, napisanie tekstu krótszego niż wypracowanie wcale nie jest łatwiejsze, każde słowo ma znaczenie (limit słów), oprócz treści trzeba jeszcze pamiętać o poprawności językowej, sprawdzanie też nie jest łatwe. Nauczyciel udostępnia Załącznik nr 2a (podobieństwa i różnice pomiędzy tekstami Koziółka i Kuszewskiego oraz przykładowa notatka napisana przez nauczyciela). (ok. 5 min)

EWALUACJA ZAJĘĆ:

Notatka syntetyzująca (uczniowie wysyłają swoje prace do nauczyciela mailem lub przez komunikator; prace będą oceniane kryteriami omówionymi podczas tej lekcji, czyli maturalnymi. Ocena będzie wyrażona w punktach i tak zapisana w dzienniku). Krótki czas na wykonanie zadania (1–2 dni) ze względu na to, że jest to forma sprawdzenia, na ile uczniowie aktywnie pracowali na lekcjach poświęconych tej formie i dysponują wszystkimi istotnymi informacjami, powinni również wykorzystać swoje notatki z lekcji.

BIBLIOGRAFIA:

1. *Informator o egzaminie maturalnym z języka polskiego jako przedmiocie obowiązkowym (część ustna oraz część pisemna na poziomie podstawowym) od roku szkolnego 2022/2023*, (2021), Warszawa: Centralna Komisja Egzaminacyjna.
2. Koziółek R., (2016), *Dobrze się myśli literaturą*, Wołowiec: Wydawnictwo Czarne.
3. Kuszewski S. (1985), *Obraz wojny w filmie polskim*, „Kino” 1985, nr 5.
4. Kuziak M., Rzepczyński S., (2008), *Sztuka pisania po polsku. Poradnik praktyczny*. Bielsko-Biała: Park Edukacja, s. 91–93.

ZAŁĄCZNIKI:

Załącznik nr 1. Stanisław Kuszewski, *Obraz wojny w filmie polskim* [fragm.]

Załącznik nr 1a. Stanisław Kuszewski, *Obraz wojny w filmie polskim* [fragm.]

(z wyróżnieniami)

Załącznik nr 2. Ryszard Koziółek, *Dobrze się myśli literaturą* [fragm.]

Załącznik nr 2a. Ryszard Koziółek, *Dobrze się myśli literaturą* [fragm.]

(z wyróżnieniami)

Załącznik nr 3. Przykład notatki za 3 punkty (*Informator maturalny...*, s. 76, do tekstów ze strony 63–65).

Załącznik nr 3a. Omówienie kryteriów oceny notatki.

Załącznik nr 1

Stanisław Kuszewski, *Obraz wojny w filmie polskim*⁷

[1] Gdyby do zbioru „polskie filmy fabularne o drugiej wojnie światowej” przyjąć tytuły, w których akcja toczy się pomiędzy Wrześniem a Majem, otrzymamy listę liczącą ponad osiemdziesiąt pozycji [...]. Jeżeli jednak w polu widzenia pozostawimy tylko tę właśnie osiemdziesiątkę, okaże się, że współczynnik ilości dzieł artystycznie i społecznie znaczących jest tu nieporównywalnie wyższy niż na innych obszarach zainteresowania filmu polskiego. Na dobrą sprawę właśnie temat wojenny przyczynił się w pełni do zbudowania wysokiego prestiżu naszej kinematografii na gruncie ojczystym, co więcej – ułożył jej drogę do partnerskiego udziału w międzynarodowym obiegu dóbr.

[2] Jest to zbiór bardzo zróżnicowany i na pozór trudno się w nim dopatrzeć wspólnego mianownika. Powstawał przecież nie na skutek z góry przyjętego założenia, lecz jako rezultat niezależnych od siebie inicjatyw poszczególnych twórców. Obejmuje on tedy dzieła różnej rangi – od wybitnych po chybione [...], dzieła różnych gatunków, metod twórczych i upodobań stylistycznych. Rodził się przy tym w czasie, w związku z czym egzemplifikuje również przemiany zachodzące w świadomości społecznej, w poziomie umiejętności inscenizacyjnych, w języku kina. [...]

[3] Otóż – z grubsza rzecz biorąc – dadzą się w naszej osiemdziesiątce wyodrębnić dwa nurty podstawowe: rekonstrukcyjny i refleksyjny. Nurt rekonstrukcyjny zmierza przede wszystkim do zobrazowania wydarzeń – do pokazania, jak było. Dla nurtu refleksyjnego wojna jest raczej pretekstem, nośną sytuacją dramatyczną. W warunkach skrajnego zagrożenia, kiedy cena każdego wyboru jest wysoka, dyskurs o postawach i ideałach nabiera z konieczności wysokiej temperatury. W podobnym ujęciu wojna staje się tedy kostiumem dla sporów bieżących,

⁷ „Kino” 1985, nr 5, <https://akademiapolskiegofilmu.pl/pl/historia-polskiego-filmu/artykuly/obraz-wojny-w-filmie-polskim/325> [dostęp: 31.08.2021].

zwłaszcza wokół wiecznie aktualnych dylematów relacji pomiędzy jednostką a zbiorowością, dialektyki praw i obowiązków, rzeczywistego wpływu jednostek i zbiorowości na bieg procesów dziejowych. [...].

[4] Zauważyć przy tym warto, że na całym terytorium tematyki wojennej występuje u nas zdecydowanie niższy niż w innych tematach stopień uzależnienia filmu od literatury, ściślej biorąc – od beletrystyki. Jeżeli jeszcze do niedawna [...] blisko połowa polskich filmów fabularnych powstawała na kanwie istniejących już powieści, nowel czy opowiadań, film o wojnie od początku sięgał po scenariusz oryginalny, sporządzony z jego inspiracji i na jego potrzeby. [...] Otóż wobec skali wojennego doświadczenia narodu polska literatura w zasadzie okazała się bezbronna, a narzędzia, jakimi mogła się posługiwać – niewystarczające dla dojrzałego rozrachunku z epoką na miarę jej rzeczywistego dramatyzmu. W dodatku niektóre wybitne utwory (*Medaliony*, *Tren*) wydają się nieprzekładalne na inną aparaturę nadawczą.

[5] Tymczasem po 1945 roku suma zbiorowych doznań domagała się artystycznej konkretyzacji. Dzieło sztuki wedle podobnych oczekiwań miało obiektywizować to, co subiektywne, uwznioślać to, co było treścią powszedniego dnia, scalać jednostkowe przeżycia i obserwacje. Nade wszystko jednak – zapisać obraz wydarzeń na wieczną rzeczy pamiątkę. Każdy rozumiał bowiem, że dane mu było uczestniczyć w czymś niezwykłym i ważnym, co winno się utrwalić w obrazie choćby jako memento dla przyszłych pokoleń. [...]

[6] Sztuka filmowa to także umiejętność inscenizacji. Niełatwo jest na ekranie toczyć wojnę w sposób wiarygodny, tym bardziej tak, ażeby obraz nie tylko przedstawiał, ale i znaczył. [...] Batalistyka nie jest też w sumie mocnym atutem naszego filmu o wojnie. [...] Tedy wojna w filmie polskim składa się niemal wyłącznie z epizodów kameralnych przy wyraźnej przewadze ilościowej motywów partyzanckich. Po prostu na tyle było nas stać. [...]

[7] Nasze filmy o wojnie stanowią zbiór bogaty i różnorodny, zarówno w przekroju gatunkowym [...], w zakresie obserwacji [...], pod względem rozległości i zamiarów interpretacyjnych [...] aż po odmienność postaw ideowych wobec fenomenu wojny [...]. W obrazie wojny w filmie polskim góruje ostry i dojmujący protest przeciwko

martyrologii, przeciwko próbom upodlenia narodu i jednostek ludzkich. Góruje oskarżenie wojny o to, że niesie ze sobą śmierć, że kaleczy także i psychikę człowieka, niesie zagładę fundamentalnym wartościom kultury. [...] Ale był też imperatyw walki z przemocą, walki, w której – w naszym przypadku – to, co narodowe, zespałało się ściśle z tym, co ogólnoludzkie. [...] **[629 wyrazów]**

Załącznik nr 1a

Stanisław Kuszewski, *Obraz wojny w filmie polskim*⁸

[1] Gdyby do zbioru „polskie filmy fabularne o drugiej wojnie światowej” przyjąć tytuły, w których akcja toczy się pomiędzy Wrześniem a Majem, otrzymamy listę liczącą ponad osiemdziesiąt pozycji [...]. Jeżeli jednak w polu widzenia pozostawimy tylko tę właśnie osiemdziesiątkę, okaże się, że współczynnik ilości dzieł artystycznie i społecznie znaczących jest tu nieporównywalnie wyższy niż na innych obszarach zainteresowania filmu polskiego. **Na dobrą sprawę właśnie temat wojenny przyczynił się walenie do zbudowania wysokiego prestiżu naszej kinematografii na gruncie ojczystym, co więcej – uitorował jej drogę do partnerskiego udziału w międzynarodowym obiegu dóbr.**

[2] **Jest to zbiór bardzo zróżnicowany i na pozór trudno się w nim dopatrzeć wspólnego mianownika.** Powstawał przecież nie na skutek z góry przyjętego założenia, lecz jako rezultat niezależnych od siebie inicjatyw poszczególnych twórców. **Obejmuje on tedy dzieła różnej rangi** – od wybitnych po chybione [...], **dzieła różnych gatunków, metod twórczych i upodobań stylistycznych. Rodził się przy tym w czasie,** w związku z czym egzemplifikuje również przemiany zachodzące w świadomości społecznej, w poziomie umiejętności inscenizacyjnych, w języku kina. [...]

[3] Otóż – z grubsza rzecz biorąc – **dadzą się w naszej osiemdziesiątce wyodrębnić dwa nurty podstawowe: rekonstrukcyjny i refleksyjny.** Nurt rekonstrukcyjny zmierza przede wszystkim do zobrazowania wydarzeń – do pokazania, jak było. Dla nurtu refleksyjnego wojna jest raczej pretekstem, nośną sytuacją dramatyczną. W warunkach skrajnego zagrożenia, kiedy cena każdego wyboru jest wysoka, dyskurs o postawach i ideałach nabiera z konieczności wysokiej temperatury. W podobnym ujęciu **wojna staje się tedy kostiumem dla sporów bieżących,** zwłaszcza wokół wiecznie aktualnych dylematów relacji

⁸ „Kino” 1985, nr 5, <https://akademiapolskiegofilmu.pl/pl/historia-polskiego-filmu/artykuly/obraz-wojny-w-filmie-polskim/325> [dostęp: 31.08.2021].

między jednostką a zbiorowością, dialektyki praw i obowiązków, rzeczywistego wpływu jednostek i zbiorowości na bieg procesów dziejowych. [...].

[4] Zauważyć przy tym warto, że na całym terytorium tematyki wojennej występuje u nas zdecydowanie niższy niż w innych tematach stopień uzależnienia filmu od literatury, ściślej biorąc – od beletrystyki. Jeżeli jeszcze do niedawna [...] blisko połowa polskich filmów fabularnych powstawała na kanwie istniejących już powieści, nowel czy opowiadań, film o wojnie od początku sięgał po scenariusz oryginalny, sporządzony z jego inspiracji i na jego potrzeby. [...] Otóż wobec skali wojennego doświadczenia narodu polska literatura w zasadzie okazała się bezbronna, a narzędzia, jakimi mogła się posługiwać – niewystarczające dla dojrzałego rozrachunku z epoką na miarę jej rzeczywistego dramatyzmu. W dodatku niektóre wybitne utwory (*Medaliony*, *Tren*) wydają się nieprzekładalne na inną aparaturę nadawczą.

[5] Tymczasem po 1945 roku suma zbiorowych doznań domagała się artystycznej konkretyzacji. Dzieło sztuki wedle podobnych oczekiwań miało obiektywizować to, co subiektywne, uwznioślać to, co było treścią powszedniego dnia, scalać jednostkowe przeżycia i obserwacje. Nade wszystko jednak – zapisać obraz wydarzeń na wieczną rzecz pamiątkę. Każdy rozumiał bowiem, że dane mu było uczestniczyć w czymś niezwykłym i ważnym, co winno się utrwalić w obrazie choćby jako memento dla przyszłych pokoleń. [...]

[6] Sztuka filmowa to także umiejętność inscenizacji. Niełatwo jest na ekranie toczyć wojnę w sposób wiarygodny, tym bardziej tak, ażeby obraz nie tylko przedstawiał, ale i znaczył. [...] Batalistyka nie jest też w sumie mocnym atutem naszego filmu o wojnie. [...] Tedy wojna w filmie polskim składa się niemal wyłącznie z epizodów kameralnych przy wyraźnej przewadze ilościowej motywów partyzanckich. Po prostu na tyle było nas stać. [...]

[7] Nasze filmy o wojnie stanowią zbiór bogaty i różnorodny, zarówno w przekroju gatunkowym [...], w zakresie obserwacji [...], pod względem rozległości i zamiarów interpretacyjnych [...] aż po odmienność postaw ideowych wobec fenomenu wojny [...]. W obrazie wojny w filmie polskim góruje

ostry i dojmujący protest przeciwko martyrologii, przeciwko próbom upodlenia narodu i jednostek ludzkich. Góruje oskarżenie wojny o to, że niesie ze sobą śmierć, że kaleczy także i psychikę człowieka, niesie zagładę fundamentalnym wartościom kultury. [...] Ale był też imperatyw walki z przemocą, walki, w której – w naszym przypadku – to, co narodowe, zespałało się ściśle z tym, co ogólnoludzkie. [...] [629 wyrazów]

Komentarz:

Wyróżniono fragmenty, które zawierają najważniejsze treści artykułu, przydatne do sporządzenia notatki.

Załącznik nr 2

Ryszard Koziółek, *Dobrze się myśli literaturą* [fragm.]⁹

[1] Wojny potrzebują literatury. Bez niej byłyby tylko monotonnym, niekończącym się procesem zwierzęcych walk o dominację i przetrwanie, rejestrowanym przez buchalterów historii. Dzięki opowieściom geografia wojen nabiera ludzkiej treści. Nazwy takie jak Troja, Grunwald, Zbaraż, Somosierra, Waterloo, Verdun, Normandia, Sajgon, Faludża wysnuwają z siebie historie i obrazy, które – niczym bandaże – spowijają przemoc, rzeź, rany, śmierć. Dają im świadectwo i sens, zmuszają do myślenia o nich, czyniąc zarazem te myśli możliwymi do zniesienia, a nawet, niestety, przyjemnymi. Zgrozie towarzyszy często rozkosz, wstrętowi fascynacja, a współczuciu perwersyjne zainteresowanie. „Człowiekowi dobrze robi oglądanie cierpienia” – pisał Nietzsche. Nie ma na to rady, taki już mamy w sobie zwierzęcy depozyt, że krew, nawet napisana, nas przyciąga. Kłopot w tym, że środki, którymi miarkujemy te popędy: religia, filozofia, literatura i inne sztuki piękne, karmią się wojną od swych najdalszych początków. W rezultacie istotnym składnikiem kształcenia humanistycznego jest obcowanie z przedstawieniami przemocy. Być może przejawia się w tym paradoksie nasza gatunkowa mądrość, abyśmy zamiast realizować przemoc, poprzestawali na jej literackim lub filmowym obrazie, płacąc sublimacyjny haracz naturalnym popędom.

[2] Czy jednak nie pobudzamy tych skłonności jeszcze bardziej, opóźniając tylko wybuch przemocy rzeczywistej? [...] Cytowane w „Święcie wiosny” niemieckie listy z frontu pełne są powiązań wojny ze sztuką. „Poezja, sztuka, filozofia i kultura, oto czym jest bitwa” – twierdził student Rudolf Fischer. [...] „Ta wojna jest estetyczną przyjemnością nieporównywalną z niczym” – mówi jedna z postaci w powieści Ernsta Glaesera.

[3] Węzeł przemocy i kultury staje się niemożliwy do rozplątania. Dlatego wojna potrzebuje literatury, aby ta, świadoma swego zwierzęcego uroku, wyrwała zęby literackiej atrakcji zabijania i umierania. I tak się dzieje u Remarque’a, Trakla, Żeromskiego, Wittlina, Littella, ale okazuje się, że także najbardziej antywojenna

⁹ Koziółek R., (2016), *Dobrze się myśli literaturą*, Wołowiec: Wydawnictwo Czarne.

literatura nosi w sobie ten grzech pierworodny apologii przemocy, ponieważ dążenie pisarza do zdania sprawy z wojny takiej, jaką jest, mimowolnie czyni zeń wampira, który stara się zamienić atrament na krew w szlachetnym pragnieniu wstrząśnienia czytelnikiem. Nie omija ten problem reportaży ani całej literatury świadectwa, najbliższej, zdałoby się, doświadczeniu jednostkowego cierpienia. Ona także musi sięgnąć po sztuczki sztuki, skłaniając ofiary cierpień do tego, by stały się aktorami odgrywającymi swoje traumatyczne doświadczenia. Reporter pyszniący się fetyszem bezpośredniości, uprawiając pornografię wizualnego zbliżenia, nie różni się w tym względzie od Homera czy Sienkiewicza – zgodnie zmieniają ofiary w biologiczne obiekty przemocy. **[371 wyrazów]**

Załącznik nr 2a

Ryszard Koziołek, *Dobrze się myśli literaturą* [fragm.]¹⁰

[1] Wojny potrzebują literatury. Bez niej byłyby tylko monotonnym, niekończącym się procesem zwierzęcych walk o dominację i przetrwanie, rejestrowanym przez buchalterów historii. Dzięki opowieściom geografia wojen nabiera ludzkiej treści. Nazwy takie jak Troja, Grunwald, Zbaraż, Somosierra, Waterloo, Verdun, Normandia, Sajgon, Faludża [autor podaje przykłady wojen] wysnuwają z siebie historie i obrazy, które – niczym bandaże – spowijają **przemoc, rzeź, rany, śmierć**. Dają im świadectwo i sens, zmuszają do myślenia o nich, czyniąc zarazem te myśli możliwymi do zniesienia, a nawet, niestety, przyjemnymi. **Zgrozie towarzyszy często rozkosz, wstrętowi fascynacja, a współczuciu perwersyjne zainteresowanie.** „Człowiekowi dobrze robi oglądanie cierpienia” – pisał Nietzsche. Nie ma na to rady, taki już mamy w sobie zwierzęcy depozyt, że **krew, nawet napisana, nas przyciąga**. Kłopot w tym, że środki, którymi miarkujemy te popędy: **religia, filozofia, literatura i inne sztuki piękne, karmią się wojną od swych najdalszych początków.** W rezultacie istotnym składnikiem kształcenia humanistycznego jest **obcowanie z przedstawieniami przemocy**. Być może przejawia się w tym paradoksie nasza gatunkowa mądrość, abyśmy **zamiast realizować przemoc, poprzestawali na jej literackim lub filmowym obrazie**, płacąc sublimacyjny haracz naturalnym popędom.

Komentarz do [1] akapitu: pogrubiono fragmenty ważne, do wykorzystania podczas sporządzania własnego tekstu; podkreślono – przykłady, cytaty – nie znajdują się w notatce z racji ograniczonej liczby słów. Ten materiał można pominąć lub go sparafrazować (np. „Autor na podstawie wielu przykładów...”).

Ciąg dalszy zadania wykonany przez nauczyciela:

[2] Czy jednak nie pobudzamy tych skłonności jeszcze bardziej, opóźniając tylko wybuch przemocy rzeczywistej? [...] Cytowane w „Święcie wiosny” niemieckie listy

¹⁰ Koziołek R, (2016), *Dobrze się myśli literaturą*, Wołowiec: Wydawnictwo Czarne.

z frontu pełne są powiązań wojny ze sztuką. „Poezja, sztuka, filozofia i kultura, oto czym jest bitwa” – twierdził student Rudolf Fischer. [...] „Ta wojna jest estetyczną przyjemnością nieporównywalną z niczym” – mówi jedna z postaci w powieści Ernsta Glaesera.

[3] Węzeł przemocy i kultury staje się niemożliwy do rozplątania. Dlatego wojna potrzebuje literatury, aby ta, świadoma swego zwierzęcego uroku, wyrwała zęby literackiej atrakcji zabijania i umierania. I tak się dzieje u Remarque’a, Trakla, Żeromskiego, Wittlina, Littella, ale okazuje się, że **także najbardziej antywojenna literatura nosi w sobie ten grzech pierwotny apologii przemocy**, ponieważ dążenie pisarza do zdania sprawy z wojny takiej, jaką jest, mimowolnie czyni zeń wampira, który stara się zamienić atrament na krew w szlachetnym pragnieniu wstrząśnienia czytelnikiem. **Nie omija ten problem reportażu ani całej literatury świadectwa, najbliższej, zdałoby się, doświadczeniu jednostkowego cierpienia.** Ona także musi sięgnąć po sztuczki sztuki, skłaniając ofiary cierpień do tego, by stały się aktorami odgrywającymi swoje traumatyczne doświadczenia. Reporter pyszniący się fetyszem bezpośredniości, uprawiając pornografię wizualnego zbliżenia, nie różni się w tym względzie od Homera czy Sienkiewicza – zgodnie zmieniają ofiary w biologiczne obiekty przemocy. **[371 wyrazów]**

Gotowe streszczenie – notatka z tekstu Ryszarda Koziółka pt. *Dobrze się myśli literaturą* [fragm.]¹¹

Autor stawia tezę, że literatura potrzebuje tematu wojen, by zyskać na atrakcyjności. Dalej Koziółek wymienia nazwy geograficzne, będące miejscami historycznych bitew i świadectwem ludzkiego okrucieństwa. Koziółek podkreśla, że ludzie obcuja z przedstawieniami przemocy, by w ten sposób zaspokajać swoje naturalne popędy do czynienia zła, a tych nic nie poskromi. Na koniec stwierdza, że nawet literatura antywojenna karmi się przemocą. **[59 wyrazów]**

¹¹ Tamże.

Komentarz:

Wyróżniono fragmenty, które zawierają najważniejsze treści artykułu, przydatne do sporządzenia notatki.

Podobieństwa między tekstami Koziółek – Kuszewski:

- obaj autorzy piszą o wojnie i przemocy;
- obie dziedziny sztuki (literatura i film) potrzebują tematyki wojennej, chociaż z innych pobudek.

Różnice między tekstami Koziółek – Kuszewski:

- W swoim tekście Koziółek skupia się na tym, że poprzez literaturę człowiek może przeżywać przemoc – zamiast ją czynić; czytelnicy lubią czytać o scenach ukazujących ludzka brutalność; podaje przykłady autorów piszących o wojnie oraz miejsca bitew na przestrzeni dziejów; nie skupia się na doświadczeniach polskich.
- Kuszewski w swoim tekście koncentruje się na tematyce wojennej w filmie (zbudowała ona prestiż polskiej kinematografii); zwraca uwagę na różnorodność filmów; wyodrębnia dwa ich nurty (rekonstrukcyjny i refleksyjny); uważa, że istnieją teksty literackie nieprzekładalne na język filmu; wspomina o niewystarczającym budżecie polskiego kina; polskie kino wojenne różni się do europejskiego (światowego) poziomem, stylistyką, gatunkami, podejściem do tematyki bieżącej.

Propozycja notatki (napisana przez nauczyciela):

Oba teksty dotyczą zainteresowania literatury i filmu tematyką wojenną. Koziółek skupia się na tym, że czytelnicy mogą, poprzez czytanie o przemocy, „przeżywać” ją bez konieczności rzeczywistego w niej udziału, podaje też przykłady miejsc bitew, dzięki czemu jego tekst traktuje problem uniwersalnie. Natomiast Kuszewski poświęca swą uwagę polskiej kinematografii wojennej. Zauważa w niej dwa nurty, zróżnicowanie gatunkowe, stylistyczne i odmienne podejście do tematyki bieżącej. Kuszewski wspomina, że niektóre filmy historyczne czerpały inspiracje z literatury.

Na koniec autor dodaje, że filmy wojenne ukazują walkę z przemocą, co łączy doświadczenie narodowe z ogólnoludzkim.

[90 słów]

Załącznik nr 3

Przykład notatki za 3 punkty (*Informator maturalny...*, s. 76, do tekstów ze strony 63–65).

[1] Autorzy obu tekstów podjęli problem znaczenia sztucznej inteligencji dla współczesnego człowieka. **[2]** Ich opinie na ten temat są jednak różne.
[3] **Aleksandra Stanisławska obawia się, że sztuczna inteligencja może zdominować ludzi.** **[4]** **Swój pogląd autorka uzasadnia przykładami zastępowania człowieka przez sztuczną inteligencję oraz wpływania przez nią na jego decyzje.** **[5]** **Łukasz Łamża uważa przeciwnie, że AI¹² jest niezbędna, a jako wytwór człowieka naśladuje jego intelekt, tym samym nie zagraża ludzkiej cywilizacji.** [67 wyrazów]

Uwagi do omówienia notatki: zdanie 1 – dobry przykład zdania wprowadzającego; zdanie 2 – zaznaczenie różnicy w poglądach obu autorów; zdania 3 i 4 – pogląd autora nr 1 i jego uzasadnienie; zdanie 5 – pogląd autora nr 2 i jego uzasadnienie. Pogrubiono struktury składniowe, za pomocą których wprowadzono informacje (obawia się, uzasadnia, uważa przeciwnie).

¹² AI – skrót od nazwy z języka angielskiego: Artificial Intelligence [sztuczna inteligencja].

Załącznik nr 3a

Omówienie kryteriów oceny notatki¹³.

4 punkty – 3 punkty za treść + 1 punkt za poprawność językową, ortograficzną i interpunkcyjną

Treść: notatka za 3 punkty musi realizować następujące kryteria:

1. Przedstawienie stanowiska każdego autora
Notatka przedstawia – oparte na kluczowych dla tematu informacjach – stanowisko każdego autora względem zagadnienia określonego w temacie notatki, odtworzone na podstawie informacji zawartych w tekście, na odpowiednim poziomie uogólnienia.
2. Zestawienie stanowisk obu autorów
W notatce zestawiono stanowiska obu autorów; poprawnie wskazano np.: punkty wspólne/różne albo różnorodność aspektów zagadnienia określonego w temacie notatki ujętych w tekstach obu autorów.
3. Spójność
Notatka stanowi logiczną, zorganizowaną całość.
4. Długość: 60–90 słów.

Poprawność językowa, ortograficzna i interpunkcyjna:

1 punkt – poprawny zapis, dopuszczalne 2 błędy (językowe, ortograficzne lub interpunkcyjne)

0 pkt – 3 i więcej błędów (językowych, ortograficznych lub interpunkcyjnych)

¹³ *Informator...*, s. 25, 27–28.